

# O nowej twarzy rzemiosła

Region • Jak znaleźć zajęcie dla siebie?

**Atrakcyjna kobieta w cukierniczym uniformie z uśmiechem serwuje przysmaki dla podniebienia. Tak wygląda nowa twarz rzemiosła, którą od jakiegoś czasu podziwiać możemy na plakatach i billboardach, które rozwieszono zostały w naszych miastach. Dzięki udziałowi w „Pierwsza szychta” ponad sto osób zdobyło nowe kwalifikacje zawodowe i znalazło miejsce zatrudnienia. W ubiegły wtorek uczestnicy projektu współfinansowanego ze środków Inicjatywy Wspólnotowej Equal, spotkało się w Bibliotece Śląskiej w Katowicach na konferencji podsumowującej. Świeżo upieczeni czeladnicy odebrali świadectwa czeladnicze a ich nauczyciele – rzemieślnicy i przedsiębiorcy dyplomy z podziękowaniami.**

Dla wielu to była druga, a być może i ostatnia szansa. Przez długi czas nie mogli bowiem znaleźć swojego miejsca na rynku pracy. Kolejne rozmowy kwalifikacyjne i wciąż te same odpowiedzi pracodawców: szukamy młodych, szukamy z doświadczeniem zawodowym, szukamy z kwalifikacjami.

Pomysł projektu „Pierwsza szychta”, który narodził się w 2004 roku, był odpowiedzią na palącą potrzebę śląskiego rynku pracy, ale także perspektywnym spojrzeniem na sytuację, w jakiej firmy rzemieślnicze mogą się znaleźć za kilka lat. Pomysłodawcą projektu był Michał Wójciszewski - Dyrektor Naczelny Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach. Razem z kluczowymi partnerami: Wojewódzkim Urzędem Pracy w Katowicach, NSZZ „Solidarność”, Region Śląsko-Dąbrowski, Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej i Ośrodkiem Kształcenia Samorządu Terytorialnego im. Waleriana Pańki, Izba utworzyła partnerstwo i sięgnęła po środki unijne z Inicjatywy Wspólnotowej „Equal”.

Razem udało się stworzyć zupełnie nowy model aktywizacji osób bezrobotnych, szczególnie tych najbardziej zagrożonych wykluczeniem na rynku pracy – osób w wieku średnim, bez wykształcenia, świeżo upieczonych absolwentów, kobiet. Ponad 260 godzin podstaw teoretycznych i 800 godzin praktycznej nauki zawodu w firmach rzemieślniczych na terenie całego województwa, stworzyły przed 170 uczestnikami „Pierwszej szychty” nowe możliwości. Niektórzy, jak podkreślali podczas konferencji w Bibliotece Śląskiej, uwierzyli w siebie. Większość spośród 170 uczestników projektu odebrała świadectwa czeladnicze, które były ukoronowaniem kilkumiesięcznych wysiłków. Wielu też już w czasie „Pierwszej szychty” udało przekonać do siebie pracodawców, stąd bardzo wysoki bo przekraczający 65% odsetek osób, które znalazły zatrudnienie bezpośrednio po zakończeniu programu.

Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach podkreśla, że korzyści z projektu odnieśli wszyscy. Bezrobotni – zdobyli doświadczenie, kwalifikację a często i pracę. Pracodawcy – mieli szansę pozyskać nowych pracowników a także spełnić się w roli pedagogów.

Rezultaty programu, który oficjalnie zakończy się 31 marca, są już widoczne. To nie tylko uśmiechnięci świeżo upieczeni czeladnicy, ale również zadowoleni rzemieślnicy – ich pracodawcy oraz nowatorski model kształcenia, który przyniósł znakomite efekty.

Tygodnik

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny





Michał Wójcik, dyrektor naczelny Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach – pomysłodawca projektu



Uroczyste wręczenie dyplomów przez Prezesa Izby Rzemieślniczej, Jana Klimka

Tygodnik

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny





**Biuro projektu  
Izba Rzemieśnicza oraz Małej i Średniej  
Przedsiębiorczości w Katowicach  
pl. Wolności 12  
40-078 Katowice**

**tel. (32) 259 62 61, faks (32) 258 87 38  
e-mail: [biuro@1szychta.org.pl](mailto:biuro@1szychta.org.pl),  
[www.1szychta.org.pl](http://www.1szychta.org.pl)**



**Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego  
Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy  
Wspólnotowej „Equal”**

**Tygodnik**

**Śr. nakład 15000 egz.**

**Zasięg lokalny**



☞ Na rynku pracy ostatnio sporo się dzieje. Wiele mówi się, że stopa bezrobocia zbliża się do poziomu naturalnego. Jak w tej sytuacji wygląda rynek pracy w rzemiośle?

– Jeszcze niedawno na jedną ofertę pracy przypadało 39 bezrobotnych, ewenementem było świętokrzyskie gdzie ponad 500 bezrobotnych przypadało na jedną ofertę. Z drugiej strony w gazetach jest mnóstwo ogłoszeń pracodawców szukających chętnych do pracy. Takie anomalie nadal są powszechne na rynku pracy. Ktoś mnie kiedyś zapytał czego my jako katowicka Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości nauczyliśmy się z tego programu jako rzemieślnicy i przedsiębiorcy. Myślę, że wszyscy nauczyliśmy się tego, że dzisiejszy pracownik różni się od tego sprzed kilku lat. Dzisiaj to pracownik stawia nam wymagania. Owszem musi godnie zarabiać, ale coraz częściej zarobki nie są przez niego stawiane na pierwszym miejscu. Ludzie chcą pracować w firmach dających możliwość rozwoju, kształcenia się, podnoszenia kwalifikacji. Ponadto chce dobrze czuć się w środowisku pracy. Dopiero na trzecim miejscu w tej hierarchii znajduje się wynagrodzenie. Przedsiębiorcy muszą dojrzeć do tej nowej sytuacji, nauczyć się dbać o swoich pracowników, wspierać ich, pomagać, a do tego sprawnie funkcjonować na trudnym rynku gospodarczym.

☞ Wspominał Pan o globalizacji. Jak konkurować z tanimi produktami ze wschodu?

– Jeśli wierzyć zapowiedziom Chińczycy chcą własnym sump-tem zabezpieczyć w najbliższych latach 80% światowej produkcji i usług. Czy to jest możliwe? Oczywiście! Globalizacja plus rozwinięta infrastruktura telekomunikacyjna i wciąż bardzo tania siła robocza to umożliwiają. Dlatego też przed rzemieślnikami staje trudne wyzwanie, jak konkurować? Bez uczciwego zrozumienia problemów pracownika będzie to bardzo trudne zwłaszcza w perspektywie kilku najbliższych lat, kiedy na nasz lokalny rynek będą wchodziły firmy o zasięgu globalnym.

☞ Co dalej z Pierwszą szyczą?

– Pierwsza szycza kończy się. Myślę, że projekt nam się udał. Przeszkoliliśmy bardzo wielu młodych ludzi, którzy jak sądzę z czasem będą odnosić sukcesy na rynku, być może pociągną za sobą innych. Sądzę, że takich projektów i takich konferencji powinno być więcej, nie tylko na Śląsku ale i w kraju. Zresztą bardzo wiele organizacji korzysta z naszych doświadczeń i na przykładzie Pierwszej szyczy chce realizować własne pomysły. Jako Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości planujemy też kontynuację, choć tym razem będzie to przedsięwzięcie skierowane w stronę rolników. Naturalnie musimy się jeszcze uporać z mnóstwem biurokracji, ale liczę, że w miarę szybko nam się to uda.

**Jerzy Paja,**  
przedsiębiorca, uczestnik projektu  
„Pierwsza szycza”

– Pierwsza szycza dała nam możliwość pokazania, że rzemiosło i małe firmy mają wiele ciekawego do zaoferowania poszukującym pracy. Pół roku intensywnej pracy nad uczestnictwem projektu – osobą bezrobotną to czas na nabycie pierwszych doświadczeń, odnalezienie się w innym zawodzie. Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach wyszła naprzeciw potrzebom bezrobotnych, ale również przedsiębiorców, którzy często borykają się z problemem braku chętnych do pracy. Dzięki „Pierwszej szyczy” do mojej firmy trafiły trzy osoby. Po przejściu szkolenia zostały zatrudnione. Myślę, że cała trójka dobrze rokuje na przyszłość i ma szansę rozwinąć się w nowym zawodzie.

Tygodnik

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny



## Hierarchia dla rzemieślnika

Rozmowa z Janem Klimkiem, prezesem  
Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej  
Przedsiębiorczości w Katowicach

☞ Kolejna konferencja z programem „Pierwsza szychta” w tytule i kolejny sukces frekwencyjny. Jaki tym razem był cel spotkania?

– Konferencja podsumowała program „Pierwsza szychta”, ale przy okazji posłużyła pokazaniu czegoś, co było mottem projektu – nową twarz rzemiosła. Dlaczego mówimy o nowej twarzy rzemiosła? Wkraczając dzisiaj w wiek globalizacji, kiedy katowicka Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości skupia podmioty dające około 30 tys. miejsc pracy, będąc łącznie jednym z największych pracodawców w regionie, chcemy pokazać, że współczesne rzemiosło to nie tylko oferta dla ludzi w podeszłym wieku. Przeciwnie, uważamy nawet, że triada uczeń-rzemieślnik-mistrz to dobra droga zawodowa dla młodych, ambitnych osób.

Tygodnik

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny



### **Od bezrobotnego do czeladnika, czyli Pierwsza szczyta w 9 krokach**

**Krok 1.** Pozyskanie danych dotyczących zapotrzebowania w regionie na poszczególne zawody (przeprowadzenie badań własnych bądź wykorzystanie istniejących danych).

**Krok 2.** Rekrutacja uczestników (otwarta lub ograniczona do z góry założonej grupy)

**Krok 3.** Wstępna selekcja uczestników i praca beneficjenta z doradcą zawodowym (ukierunkowanie na rynek pracy, konkretną branżę i zawód)

**Krok 4.** Szkolenie ogólne – aktywizujące (10 dni)

**Krok 5.** Szkolenie zawodowe – teoretyczne (około 1,5 miesiąca)

**Krok 6.** Szkolenie zawodowe – praktyczne, w miejscu pracy (6 miesięcy)

**Krok 7.** Przygotowanie do egzaminu kwalifikacyjnego i sam egzamin

**Krok 8.** Elementy pośrednictwa pracy po ukończeniu przez beneficjenta modułów szkoleń teoretycznych i praktycznych (w miejscu pracy)

**Krok 9.** Monitoring sytuacji beneficjenta do 6 miesięcy po zakończeniu przez niego udziału w projekcie.

Tygodnik

Śr. nakład 15000 egz.

Zasięg lokalny

